

MARZEPAN

BALET W VII OBRAZACH,
WEDŁUG DRAMATU JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

33 ³⁰
27 ¹
27

Akt I (obraz I)

" II (III-IV)

Akt III

obraz I

II
III
IV
V
VI

~~22~~ 24¹
9' 24' 30"

16
11

12 ✓

13

83

Scenopis w opracowaniu:

Tadeusza Szeligowskiego - kompozytor

Jerzego Gogóla - choreograf

Ireny Turskiej - librecista

Poznań, c z e r w i e c 1 9 5 6 r.

90 minut

" M A Z E P A "

=====

Leuer Merenkholz

Balet w VII obrazach według dramatu Juliusza Słowackiego

O s o b y: Król Jan Kazimierz

Wojewoda

Mazepa - paź Króla

Amelia - żona Wojewody

Zbigniew - syn Wojewody z pierwszego małżeństwa

Chmara - dworzanin Wojewody

Kasztelanowa

Pokojowcy królewscy, szlachta, dworzanie Wojewody, dwórki Wojewodziny, tancerze baletu pańszczyźnianego, murarze, żołnierze, służba dworska.

O b r a z I.

Scena przedstawia część sali na zamku Wojewody, przystrojonej i oświetlonej odświeżnie, z zasuniętymi drzwiami szklanymi na ogród.

Nr. 1) S c e n a p r z y g o t o w a ń n a
p r z y j ę c i e k r ó l a. - 1 min.

Zbigniew i Kasztelanowa doglądają ostatnich przygotowań na powitanie króla, tłum służby krząta się żywo po scenie i stopniowo rozchodząc się - opuszcza salę.

Przez salę przechodzi Wojewoda z przybocznym orszakiem szlachty, śpiesząc na powitanie króla; przyzywa za sobą Zbiegniewa.

Nr. 2) W e j ś c i e A m e l i i i p a s d e d e u x.
- 2 min. 30 "

Do komnaty wchodzi młoda żona Wojewody Amelia, dostrzegłszy ją Zbigniew zatrzymuje się jak wryty i nie podąża za ojcem i jego orszakiem, którzy znikają w bocznych drzwiach komnaty.

Zbigniew patrzy z uwielbieniem na Amelię a sprzyjająca im Kasztelanowa próbuje zbliżyć młodych do siebie /pas de trois Amelii, Kasztelanowej i Zbigniewa/, poczym dyskretnie wycofuje się z komnaty.

Młodzi zostają sami ze swym budzącym się uczuciem. P a s d e d e u x Amelii i Zbigniewa. W czasie ich tańca ukazuje się przelotnie w szczelinie drzwi paź króla Mazepa i Kasztelanowa obok niego.

Nr. 3) W e j ś c i e i t a n i e c M a z e p y. - 1 min
30 "

Taniec ich zostaje przerwany nagłym zkazaniem się Mazepy, który wskakuje przez otwarte okno; zaraz po nim wraca Kasztelanowa i z udanym oburzeniem strofuje paza. Zbigniew nieufnie mu się przygląda.

Mazepa wesoło przedstawia się towarzystwu / k o z a k /.